

Prof. dr hab. Janina Hajduk-Nijakowska

Uniwersytet Opolski

Recenzja pracy doktorskiej mgr Ewy Kozik pt. *Mity jako źródło poczucia bezpieczeństwa w świecie postprawdy. Medycyna i zdrowie* (ss.303)

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Jana Kajfosa, prof. UŚ

Praca doktorska została przygotowana starannie. Autorka nie tylko zapoznała się z bogatą literaturą naukową o zasięgu globalnym, ale przede wszystkim twórczo ją wykorzystwała do wnikliwej interpretacji poszczególnych zagadnień, nie ukrywając miejscami fascynacji przedmiotem własnych naukowych dociekań. Rozpoczyna obszernym wstępem problemowym, przygotowującym do lektury pracy, opartej głównie na bogatych własnych badaniach prowadzonych w przestrzeni wirtualnej oraz precyzuje sposób rozumienia mitu we współczesnym, ponowoczesnym świecie. Najpierw jednak, co warto podkreślić, przeprowadza interesującą analizę procesu tworzenia świadomości nowoczesności, a później ponowoczesności w szerokim antropologicznym kontekście, by doprecyzować sposób funkcjonowania mitów we współczesności zdominowanej przez postprawdę, w której konkretne fakty zawłaszczone przez wiedzę potoczną nie mają już takiego znaczenia jak dawniej.

Obszerna i szczegółowa interpretacja założeń teoretycznych sformułowanych przez wybitnych naukowców zmierzających do „odczarowania świata”, czy ustalania relacji zachodzących pomiędzy myśleniem magicznym a naukowym jest bardzo interesująca, jednak warto podkreślić osobiste zaangażowanie autorki w krytycznym rozpatrywaniu tych relacji, na przykład gdy pisze: „odczarowanie świata, w którym prym wiedzie światopogląd religijny niesie ze sobą konieczność zaczarowania innej sfery kultury” (s. 30), by można było uznać świat za bezpieczny. Tak się jednak nie dzieje, bowiem „odczarowanie świata, pozornie odrzucające magiczne myślenie, ma swoje korzenie właśnie w micie” (s.34). Dlatego autorka rozprawy na wielu przykładach dowodzi, że myślenie magiczne może występować obok myślenia religijnego i naukowego; co więcej, współczesne mity mogą przyjmować charakter naukowy. Ponadto sprawę komplikuje korzystanie z mediów społecznościowych, ale zgromadzony przez autorkę rozprawy materiał badawczy skłania ją do podjęcia wyzwania: „Choć upadły autorytety, a istnienie boskiej opatrności zostało zakwestionowane, a według wielu idea ta jest martwa, wciąż potrzebujemy czegoś, czegokolwiek, na co moglibyśmy

powołać się w trudnej chwili. (...) Rosnąca frustracja sprawia, że łaknąc bezpieczeństwa, instynktownie poszukujemy tego, co zaspokoi nasze lęki i niepokoje” (s. 62). Szczegółową charakterystykę mitu jako elementu kultury i formy ludzkiej świadomości zamieściła autorka w rozdziale drugim pt. „Pomiędzy faktem a przeświadczeniem. Mit *tu i teraz*”, koncentrując się przede wszystkim na mitach w dyskursie antymedycznym, twierdząc jednocześnie, że w mitach dotyczących medycyny i zdrowia kluczowe znaczenie ma „przeświadczenie”, które jej zdaniem „poprzedza poznanie, często decydując o tym, jaki rodzaj wiedzy i którą informację uznamy za cenną lub wiarygodną” (s.79). Narracja tego rozdziału jest wyjątkowo interesująca również ze względu na analizę psychologiczną procesu postrzegania i interpretowania świata w tworzeniu kolektywnego dyskursu potocznego, który oczywiście ma wymiar pseudonaukowy. Tym samym otwiera autorka przestrzeń do interpretacji roli mitu w ponowoczesnym świecie opanowanym przez Internet, który „stwarza możliwość ucieczki przed pustką” (s.91) do przestrzeni wirtualnej. Do tych refleksji powróci w rozdziale ósmym rozprawy, przywołując kontekst postprawdy, czyli warunków społeczno-kulturowych w jakich rozwijają się współczesne mity.

Autorka rozprawy wyeksponowała trzy typy współczesnych mitów o medycynie i zdrowiu, uznane przez nią w trakcie prowadzenia badań w przestrzeni wirtualnej za najważniejsze. Są to *Mit o możliwości samouzdrowienia*, *Mit o tym, że lekarze chcą nam zaszkodzić* oraz *Mit o szkodliwości medycyny konwencjonalnej*. Dokładna ich jakościowa analiza przeprowadzona na podstawie materiałów badawczych gromadzonych w trakcie obserwacji uczestniczącej stanowi główny człon rozprawy.

Mit o możliwości samouzdrowienia dopełniła autorka w tytule rozdziału piątego tezą „Pomiędzy ciałem a świadomością”, wyznaczając tym samym przestrzeń refleksji w jakiej funkcjonują współczesne przekonania wyznawców pseudonaukowej potocznej wiedzy na temat przyczyn pojawienia się choroby i sposobów jej pokonania. Co ciekawe, by wyjaśnić popularność w mediach społecznościowych mitu o możliwości samouzdrowienia prezentuje autorka zasady Nowej Medycyny Germańskiej oraz Totalnej Biologii, stworzonych i popularyzowanych w wirtualnej przestrzeni przez twórców/wyznawców medycyny alternatywnej, która jednoznacznie twierdzi, że „choroba jest czymś pozytywnym i może być rozumiana jako wiadomość od organizmu, który domaga się rozwiązania istniejącego konfliktu” (s. 151). Nic dziwnego, że treści takie splotły się z potocznym magicznym widzeniem świata wśród uczestników mediów społecznościowych poszukujących sposobów na skuteczne i szybkie pokonanie choroby. Jak to wygląda w praktyce przeanalizowała autorka

z podziwu godną skrupulatnością śledząc narracje w przekazach internetowych, podkreślając jednocześnie nieskuteczną obecność profesjonalnej medycyny w podnoszeniu potocznej wiedzy na temat przyczyn pojawiania się konkretnych chorób.

Publikacja przez autorkę wybranych internetowych rozmów pomiędzy użytkownikami mediów społecznościowych ujawnia funkcjonujące w przestrzeni wirtualnej emocje ludzi owładniętych myśleniem magicznym i szukających odpowiedzi na dręczące ich pytania, a przede wszystkim zdobycia gwarancji, że nie są pozostawieni sami sobie, że istnieje szansa na wyjście z nawet najgorszej choroby. Analiza owych rozmów prowadzonych w Internecie jest świetnym przykładem funkcjonowania e-folkloru w społeczności akceptującej możliwości samouzdrowienia. Wprawdzie autorka nie używa tutaj tego pojęcia, ale podejmując się analizy wtórnej oralności w rozumieniu Jacksona Onga przywołuje przykłady narracji kreowanej we wspólnocie wirtualnej, które właśnie są formą funkcjonowania folklorystycznej narracji (dyskusja w grupie „przypomina przyjacielską rozmowę” s. 173), a sama sytuacja, w której do tego dochodzi ma wymiar sytuacji folklorotwórczej. Autorka jednak już we wstępie pracy sygnalizowała, iż analizowane przez nią wypowiedzi są przykładem funkcjonowania narracji folklorystycznych w przestrzeni wirtualnej, co więcej, w następnym szóstym rozdziale odnosi się już bezpośrednio do antropologicznego sposobu rozumienia folkloru, który pomaga w zrozumieniu specyfiki funkcjonowania dyskursu antymedycznego kreującego *Mit o tym, że lekarze chcą nam zaszkodzić, a nie leczyć*. Folkloru internetowego, który wykorzystuje zarówno memy, zdjęcia i materiały video, a nawet reklamy środków medycznych do demonstrowania „oddolnego sprzeciwu wobec warunków panujących w szpitalach” (s.191) i w systemie opieki zdrowotnej. Jednocześnie autorka podkreśla, że teksty folkloru internetowego „tworzą dyskursywny obraz świata” (s. 193), który ujawnia się w mediach społecznościowych, a zwłaszcza na stronach Facebook’owych. Między innymi wymienia stronę „Harmonia. Twoje zdrowie, twoja odpowiedzialność”, powiązaną z czasopismem o tej samej nazwie. Obszerna i wnikliwa analiza popularyzowanych na tej stronie informacji szokuje. Są to treści zapisane w przestrzeni wirtualnej w XXI wieku, a zwłaszcza w czasie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2. Nie mówiąc już o paramedyku Jerzym Ziębie, który sam siebie nazywa „naczelnym znachorem Polski” (s.197). Podziwiam autorkę za spokojne relacjonowanie jego kontrowersyjnych poglądów, choćby jego informacji o istnieniu podziemia medycznego i propozycji znowelizowania ustawy o zawodzie lekarza, by można było wyjść z podziemia i jawnie leczyć pacjentów „alternatywnymi metodami”. Jego popularność w mediach, jak i innych samozwańcych lekarzy, zwłaszcza w czasie trwania w Polsce

wspomnianej pandemii, dzięki przeprowadzonej przez autorkę analizie popularyzowanych przez nich w mediach zachowań i oceny ich skuteczności w walce z chorobą, umożliwia przeprowadzenie wnikliwej oceny sposobów akceptowania ich przez odbiorców: wspólnotę wirtualną ludzi poszukujących odpowiedzi możliwych przez nich do zaakceptowania. Dowodzą tego konkretne przykłady zamieszczanych przez nich w Internecie informacji, pytań i komentarzy, zwłaszcza dotyczące oceny sytuacji chorego człowieka i metod jego leczenia, które precyzyjnie analizuje autorka rozprawy. Otrzymujemy tym samym jednoznaczny dowód na pochodzenie źródeł lansowanych w obiegu opinii deprecjonujących medycynę konwencjonalną oraz podważania skuteczności jej metod leczenia. Prowadzone przez autorkę badania w trakcie trwania pandemii zaowocowały również ważnymi przykładami publikacji popularyzujących wśród odbiorców przekonanie o spiskowej teorii źródeł choroby oraz wyraźnie wspierających ruch antyszczepionkowców.

Trzeci typ *Mitu o tym, że medycyna konwencjonalna jest szkodliwa* analizuje autorka w rozdziale siódmym pt. „Pomiędzy mitem a *fake newsem*”, kierując się bezpośrednio w przestrzeń medialną, by udowodnić, że sprzeciw wobec wielkich narracji jest przede wszystkim efektem aktywności medialnej „zwykłych” ludzi, którzy tworząc wirtualną wspólnotę wiary popularyzują w potocznym obiegu treści konkurencyjne wobec narracji oficjalnych. Czyni to na przykładzie analizy przekazów telewizji internetowej „wRealu24” – „propolskiej, oddolnej, niezależnej telewizji dla prawdziwych patriotów” (s.222) oraz innych internetowych serwisów informacyjnych, koncentrując uwagę na sposobach skutecznego docierania do odbiorców, zwłaszcza w czasie trwania pandemii, z prawdą podstawową o szkodliwości metod leczenia koronawirusa zmierzających tak naprawdę do stopniowego przejmowania kontroli nad społeczeństwem. Analiza i interpretacja przekazów pseudoekspertów promujących myślenie spiskowe, została gruntownie przez autorkę rozprawy dopracowana, co ułatwia zrozumienie zachowań części społeczeństwa polskiego negującego istnienie wirusa, bagatelizującego niebezpieczeństwa i podważającego zalecenia medyczne w czasie trwania pandemii. To bardzo interesujący fragment pracy eksponujący kulturowy wymiar kształtowania społecznych wyobrażeń na temat otaczającego nas świata poprzez medialne tworzenie wspólnoty doświadczeń i przekonań, zwłaszcza poprzez popularyzowanie antyszczepionkowych teorii spiskowych.

Podsumowując wyniki swych analiz autorka twierdzi, w ślad za Rolandem Barthesem, że mitu nie powinno się wyjaśniać, bo wyjaśnienie zabija mit, dlatego analizy w jej pracy „nie polegały na szczegółowym wyjaśnianiu każdego opisywanego elementu narracji mediów

alternatywnych i społecznościowych. Ich dyskurs, tak bliski potoczności, operuje ogólnikami, oczywistościami i niedopowiedzeniami (...) rozróżnianie pomiędzy tym co prawdziwe, a co jest fałszem, staje się niesprawdzalne lub działa na niekorzyść retorycznej skuteczności przekazu” (s. 260). Czyli w zasadzie otrzymujemy bezpośrednie uzasadnienie tezy zawartej w tytule rozprawy: mity są źródłem poczucia bezpieczeństwa we współczesnym świecie postprawdy. Uczestniczący w jej tworzeniu użytkownicy Internetu, co udowodniła autorka, wykazują wiele uczuć i emocji w tworzeniu komentarzy pod postami i współuczestniczeniu w wirtualnej dyskusji.

W zakończeniu pracy autorka redaguje odpowiedzi na pytania badawcze, które sformułowała w rozdziale trzecim, a które w toku interpretacji i analizy przebogatych materiałów będących efektem blisko czteroletnich badań w przestrzeni wirtualnej, już w części sformułowała. Zamieściła również weryfikacje swoich hipotez, które okazały się słuszne, a zwłaszcza ta która potwierdziła, że nieustanne obcowanie z nowymi mediami nie oznacza, że ludzie tracą powiązania z realnym środowiskiem, bowiem „powstają grupy społecznościowe i tacy użytkownicy Internetu, którzy za sprawą mitu współczesnego i myślenia magicznego odnajdują się w wirtualnym świecie postprawdy” (s. 280). Można zatem uznać, że sformułowany na wstępie rozprawy główny cel badań: „poznać społeczeństwo przez mity, które ono tworzy” (s.115) - został zrealizowany. O wysokiej jakości naukowej narracji decydują również twórcze odwołania do obszernej, także obcojęzycznej literatury zaprezentowanej w bibliografii, którą część również krytycznie w wielu miejscach autorka przytacza. Ponadto w każdym rozdziale pojawia się bogaty materiał badawczy, który zaprezentowała też autorka w oddzielnej części bibliografii według kolejności pojawiania się materiałów w tekście rozprawy.

Biorąc wszystkie powyższe opinie pod uwagę uznaję, że przedstawiona rozprawa doktorska zasługuje na pozytywną ocenę i wyróżnienie. Może być podstawą nadania Autorce stopnia doktora w reprezentowanej dyscyplinie. Wnioskuje o dopuszczenie Autorki do kolejnych etapów procedury związanej z uzyskaniem stopnia doktora.

Opole, dnia 27 grudnia 2023 r.

